

Prawo unijne wymusi zmiany u sprzedawców internetowych

Rzeczpospolita 7 listopada 2013 r.

Tomasz Zalewski, radca prawny, menedżer praktyki IP i e-commerce
Aleksandra Kunkiel-Kryńska, doktor nauk prawnych w dziedzinie prawa europejskiego, radca prawny

Najnowszy projekt ustawy o prawach konsumentów, wdrażający unijną dyrektywę, wywrze bezpośredni wpływ nie tylko na praktykę obrotu konsumenckiego, lecz także na obrót profesjonalny - analizują prawnicy.



Zmiany w prawie ochrony konsumenta mają zawsze przełożenie na obowiązki przedsiębiorców. Najnowsze zmiany, które przewiduje projekt ustawy z 20 września 2013 r. o prawach konsumentów, wdrażający do prawa polskiego dyrektywę 2011/83 o prawach konsumentów, niewątpliwie w wielu aspektach wymusza na przedsiębiorcach podjęcie działań przystosowawczych. Kluczem do stawienia czoła zmianom jest właściwe przygotowanie - przedsiębiorcy mają na to czas do czerwca 2014 r.



Polskie prawo konsumenckie ma źródło w unijnych dyrektywach konsumenckich, które regulują szeroki zakres zagadnień głównie związanych z prawem umów. Dyrektywy, zakładając różny poziom zbliżenia prawa krajowego, muszą być implementowane przez państwa

członkowskie w przewidzianych w nich terminach.

Rewolucja w prawie

Jedną z najnowszych inicjatyw unijnych w obszarze prawa konsumenckiego jest dyrektywa 2011/83 w sprawie praw konsumentów, która została przyjęta 25 października 2011 r. ("Dyrektywa"). Wprowadza ona zasadnicze zmiany w europejskim prawie konsumenckim, a tym samym oddziałuje na wiele polskich przepisów. Przepisy krajowe transponujące Dyrektywę powinny zostać przyjęte do 13 grudnia 2013 r., natomiast wejść w życie powinny najpóźniej 13 czerwca 2014 r.

Projekt ustawy o prawach konsumentów ("Projekt") dotyczy w głównej mierze obowiązków przedsiębiorców w sprzedaży "na odległość". Jednakże nowe przepisy mają nie tylko zastąpić ustawę o ochronie niektórych praw konsumentów, ale także znowelizować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności za jakość rzeczy sprzedanej. W konsekwencji przepisy o sprzedaży konsumenckiej zostaną "przeniesione" do kodeksu cywilnego i zintegrowane z przepisami o rękojmi i gwarancji, natomiast ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej zostanie uchylona. Implementacja Dyrektywy to pierwsze od wielu lat tak poważne wyzwanie dla sklepów internetowych i konieczność wprowadzenia zmian. Przedsiębiorcy będą musieli dostosować strony internetowe oraz regulaminy do nowych wymogów, a także renegotjować umowy z niektórymi swoimi dostawcami usług. Należy przyznać, że postanowienia Dyrektywy nie są "łatwe w odbiorze", zawierają wiele wyjątków i odniesień, zaś Projekt także nie jawi się jako przyjazny przewodnik dla sprzedawców internetowych, a tym bardziej dla konsumentów.

Więcej informacji

Po pierwsze, ulegnie zakres informacji przedkontraktowej, którą przedsiębiorca obowiązany jest udzielić konsumentowi. Projekt przewiduje poszerzony katalog 21 rodzajów informacji, obecnie jest to zaledwie 11 rodzajów. Nowe informacje to np. informacja o kosztach zwrotu rzeczy w przypadku odstąpienia od umowy, które ponosi konsument. W przepisach pojawia się także wymóg, aby informacje udzielane konsumentowi były "czytelne oraz sformułowane w prostym, zrozumiałym języku". Do lamusa przejść zatem powinny komunikaty napisane w języku prawniczym, precyzyjnym, ale trudnym do zrozumienia przez osobę bez odpowiedniego wykształcenia, ozdobione przy tym klauzulami typu "z zastrzeżeniem powszechnie obowiązujących przepisów prawa". Szkoda jedynie, że w ramach Projektu nie zdecydowano się na ujednoczenie zakresu obowiązków informacyjnych, które nadal mają zostać rozmieszczone w trzech ustawach - ustawy o prawach konsumentów, ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz ustawy o świadczeniu usług na terenie RP. Pewną pomocą może być tu tylko zapis, że w razie rozbieżności stosuje się przepisy Projektu.

Inne terminy

Po drugie, zmieni się także termin na wykonanie prawa konsumenta do odstąpienia od umowy z 10 na 14 dni. Konsument, który będzie chciał skorzystać z takiego prawa, będzie mógł złożyć oświadczenie na gotowym formularzu. Przedsiębiorca obowiązany będzie (w terminie 14 dni) zwrócić konsumentowi wszystkie dokonane przez niego płatności, w tym koszty dostarczenia. Jednakże Projekt zakłada, że sprzedawca jest zobowiązany zwrócić tylko równowartość najtańszego, standardowego sposobu dostawy. Należy pamiętać o konieczności poinformowania konsumenta o kosztach zwrotu rzeczy - w przeciwnym wypadku ponosi je przedsiębiorca.

Oprócz wyżej omówionych zmian, o charakterze bardzo praktycznym, Projekt przewiduje szereg zmian o charakterze fundamentalnym dotyczących zasad odpowiedzialności za wady sprzedanej rzeczy. Zmiany te należy ocenić jako znacznie ułatwiające obrót i upraszczające stan prawny, który obecnie przewiduje dwa odrębnie uregulowane reżimy odpowiedzialności za wady rzeczy: odpowiedzialność kodeksowa na zasadzie rękojmi i odpowiedzialność za niezgodność towaru z umową (na podstawie ustawy o sprzedaży konsumenckiej). Warto zauważyć, że nowe regulacje kodeksu cywilnego będą dotyczyć także obrotu pomiędzy przedsiębiorcami oraz regulować konstrukcje prawne stosowane również w obrocie profesjonalnym (np. gwarancja jakości). W konsekwencji wprowadzone zmiany będą ważne dla praktycznie wszystkich uczestników obrotu (zwłaszcza że przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi i gwarancji stosuje się i stosować się będzie nadal odpowiednio do umowy o dzieło i do umowy o roboty budowlane), którzy będą musieli zweryfikować wzory stosowanych umów w zakresie odpowiedzialności za wady, nawet jeśli nie zawierają umów z konsumentami.

Projekt to jedna z najważniejszych ostatnio nowelizacji w zakresie prawa cywilnego. Wywrze ona bezpośredni skutek nie tylko na praktykę obrotu konsumenckiego, lecz także na obrót profesjonalny. Jest to także nowelizacja, która, co cieszy, zmniejsza liczbę aktów prawnych, które muszą stosować przedsiębiorcy, co powinno wpłynąć na mniejszy poziom ryzyka prawnego ich działalności.